



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 2, 42–47

Bracia trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 118, 1.4.13–14.22.24

Diękujcie Panu, bo jest miłosierny.

Diękujcie Panu, bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki. Niech bojący się Pana głoszą: „Jego łaska na wieki”.

Uderzono mnie i pchnięto, bym upadł, lecz Pan mnie podtrzymał. Pan moją mocą i pieśnią, On stał się moim Zbawcą.

Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się w nim i weselmy.

DRUGIE CZYTANIE

1 P 1, 3–9

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiednającego, które jest zachowane dla was w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary - zbawienie dusz.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

J 20, 29

Uwierzyłeś Tomasz, bo Mnie ujrzawszy; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

EWANGELIA

J 20, 19–31

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok.

Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam».

Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł

Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę.

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz /domu/ i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!»

Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż /ją/ do mego boku, i nie bądź niedowiar-kiem, lecz wierzącym!»

Tomasz Mu odpowiedział: Pan mój i Bóg mój! Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzawszy? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Oto słowo Pańskie

KOMENTARZ

Dzisiejsza Ewangelia pokazuje nam Tomasza z jego dylematami dotyczącymi zmartwychwstania Chrystusa. Mogłoby się wydawać, że to główny wątek, który należy dziś rozważyć. Gdybyśmy jednak skoncentrowali naszą uwagę jedynie na postawie Tomasza i jego słowach, to umknęłoby nam to, co najistotniejsze - słowa Jezusa „błogosławieni którzy nie widzieli a uwierzyli”. Dzisiejsza niedziela w sposób szczególny skłania nas do zwrócenia uwagi na tych wszystkich „błogosławionych”, którzy jak milowe kamienie, układane systematycznie przez wieki historii Kościoła, wytyczają dla nas drogę prowadzącą do Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela.

Kolejnym milowym kamieniem na naszej drodze jest kanonizowany dziś nasz rodak, papież Jan Paweł II. Nasze serca wypełnia radość i dumą – to dobrze. Nie może jednak zabraknąć głębszej refleksji nad Jego życiem i nauczaniem. Wejścia na drogę, którą On przebył idąc do Ojca.

ks. dr Waldemar R. Macko



K.Appold, Niewierny Tomasz, Drzeworyt z 1879 roku.

BĄDŹCIE APOSTOŁAMI MIŁOSIERDZIA



1. Dar kanonizacji i zadanie apostołskie

Wniesienie do chwały świętych bł. Jana XXIII i bł. Jana Pawła II jest darem Bożego Miłosierdzia dla Kościoła i całego świata. Jest to dar zobowiązujący, na który trzeba godnie odpowiedzieć i do którego trzeba wciąż dorastać. Święci są dla nas żywą Ewangelią. Dzięki ich świadectwu odkrywamy ważną prawdę, że słowo Dobrej Nowiny to konkretny program dojrzwania w wierze, nadziei i miłości. Staje więc przed nami apostołskie zadanie, w którym - jak mówił św. Jan Paweł II - "potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy". (17 VIII 2002)

Blask prawdy, przebaczenia i wiernej miłości płynie z otwartego serca Jezusa Miłosiernego, który pozdrawia nas dzisiaj słowami: Pokój wam! (J 20,19). Dar pokoju był potrzebny Jego uczniom, którzy po dramacie Wielkiego Tygodnia trwali w zamknięciu przed światem. W najtrudniejszym momencie opuścili swojego Mistrza, zaparli się Go publicznie, pozwolili się odrzec z nadziei, którą Jezus wlewał w ich serca. Ta nadzieja powraca teraz, kiedy spotykają Zmartwychwstałego. On mocą Ducha Świętego dał im władzę odpuszczania grzechów i głoszenia Dobrej Nowiny aż po krańce ziemi. W ten sposób wprowadził ich na nowo w przestrzeń żywej wiary. Dla wątpiącego Tomasza Jezus Zmartwychwstały ponownie staje się jego Panem i Bogiem - Tym, którego można dotknąć, przed którym można się rozpląkać i któremu warto bezgranicznie zawierzyć. Żywa, pokorna i ufna wiara jest zadatkiem Bożego błogosławieństwa i źródłem duchowej siły, by z tym większą nadzieją patrzeć ku przyszłości.

2. Ogień Miłosierdzia Bożego - bogaci Miłosierdziem

W czwartą niedzielę Wielkiego Postu z krakowskich Łagiewnik została przekazana Kanonizacyjna Iskra Miłosierdzia. Ogień ten zapalił w dniu 16 grudnia 2003 roku, w swej prywatnej kaplicy na Watykanie, Jan Paweł II. Przekazany w Łagiewnikach płomień dociera w dzisiejszą Niedzielę Miłosierdzia do wszy-

stkich parafii, abyśmy mogli zabrać go do naszych domów i rodzin, by z nową mocą zapłonął w naszych sercach. Fakt, że pośrednikami w przekazywaniu tego światła stali się ludzie młodzi - zwłaszcza stypendyści Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia - jest znakiem nadziei. Ci, którzy dzięki ofiarom ludzi dobrego serca, mogą rozwijać swoje talenty, odwdzięczają się zaangażowaniem w życie Kościoła i Ojczyzny.

Do takiej obecności i zaangażowania, do bycia apostołami i świadkami Bożego Miłosierdzia, wzywał nas Jan Paweł II - Papież Miłosierdzia. Czynił to nie tylko słowem pełnym ojcowskiego zatroskania o losy współczesnego świata, ale także poprzez postawę pochylenia się nad problemami rodziny, dzieci, młodzieży, ludzi zepchniętych na margines życia społecznego, doświadczonych cierpieniem i bezradnością, pozbawionych domu i podstawowych środków do życia. Sam niczego nie miał dla siebie, był człowiekiem ubogim w ewangelicznym znaczeniu. Wszystko, bowiem co posiadał, było "u Boga". Jego jedynym bogactwem stał się krzyż Chrystusa, który tak mocno tulił do serca, aż po moment odejścia do domu Ojca w święto Bożego Miłosierdzia. Dzisiejsza uroczystość kanonizacyjna jest wymownym dopełnieniem powszechnego przekonania, że był to człowiek święty. Dlatego chcemy podążać nadal jego śladami, bo mamy świadomość, że święci wychowują świętych. On jest dla nas przewodnikiem na drogach prawdy i miłosierdzia. On zrozumie niepokoje i troski naszych serc.

3. Wezwani do czynów miłosierdzia

Dziś dziękujemy Bogu za to, że Jan Paweł II, poprzez świadectwo życia, słowo i żarliwą modlitwę, stał się tak czytelnym znakiem Boga dla świata. Jako pasterz Kościoła przewodniczył mu przez 27 lat, a na progu trzeciego tysiąclecia zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu.

Posługa miłosierdzia jest zadaniem każdego z uczniów Chrystusa. Św. Siostra Faustyna zanotowała w Dzienniczku wielkie pragnienie Jezusa: "Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić" (Dz. 742).

Dzisiejsza niedziela w oktawie Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczyna kolejny Tydzień Miłosierdzia. Dziękujemy Bogu za to, że w tej Szkole Miłosierdzia na polskiej ziemi było i jest tak wielu ludzi, którzy w twarzy cierpiącego człowieka potrafią dostrzec znieważone i cierpiące oblicze Chrystusa. Są to nie tylko święci i błogosławieni minionych stuleci, ale także ludzie naszych czasów, którzy na różne sposoby próbują zaradzić materialnej i duchowej biedzie.

Wyrażamy wdzięczność wobec wszystkich organizacji społecznych, fundacji, stowarzyszeń, wspólnot zakonnych, które na co dzień podejmują skuteczną troskę o ubogich. Szczególne słowa podziękowania kierujemy pod adresem ogólnopolskiej Caritas, która dociera do ubogich rodzin, prowadzi świetlice, hospicja, inspiruje działalność parafialnych grup charytatywnych oraz szkolnych kół Caritas, kształtując w ten sposób wyobraźnię miłosierdzia u dzieci i młodzieży. Służą temu ciekawe inicjatywy i projekty, jak chociażby: Tornister pełen uśmiechu, Mieć wyobraźnię miłosierdzia, Miłosierny Samarytanin (inspirowany przez Wspólnotę św. Idziego), czy coroczny koncert charytatywny związany z przyznaniem medalu Bogaci miłosierdziem. Są to tylko niektóre przykłady świadczące o tym, jak wiele wrażliwości i dobra kryje się w sercu człowieka żyjącego na co dzień duchem Ewangelii.

Również w tym właśnie duchu papież Franciszek, podczas niedawnego spotkania z polskimi biskupami w Rzymie, powiedział: "zachęcam was do troski o ubogich. Także w Polsce, pomimo aktualnego rozwoju gospodarczego kraju, jest wielu potrzebujących, bezrobotnych, bezdomnych, chorych, opuszczonych, a także wiele rodzin - zwłaszcza wielodzietnych - bez wystarczających środków do życia i wychowywania dzieci. Bądźcie blisko nich! Wiem jak dużo czyni w tej dziedzinie Kościół w Polsce, okazując wielką hojność nie tylko w ojczyźnie, ale także w innych krajach świata. Dziękuję wam i waszym wspólnotom za to dzieło. Nadal zachęcajcie waszych kapłanów, zakonników i wszystkich wiernych, by mieli wyobraźnię miłosierdzia i zawsze ją praktykowali".

Niech ta serdeczna prośba Ojca Świętego Franciszka, który dziś dokonał kanonizacji dwóch Pasterzy Kościoła o sercu miłosierdnym: Jana XXIII oraz Jana Pawła II, będzie dla nas wezwaniem, abyśmy nie tylko w rozpoczynającym się Tygodniu Miłosierdzia, ale w całym naszym życiu okazywali miłosierdzie.

Wszystkim na tę drogę miłosierdzia udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 364. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 13 marca 2014 roku

Warszawa, 27 kwietnia 2014 r.

Przewodnik po Eucharystii



Część II - Odkryj Eucharystię krok po kroku

Pierwsze trzy prośby Modlitwy Pańskiej, poprzez sposób sformułowania, sprawiają wrażenie, jakby ich realizacja zależała tylko i wyłącznie od zaangażowania Boga. Jednak słowa: „Przyjdź królestwo Twoje”, podobnie jak poprzedzające je: „Święć się imię Twoje” i następujące po nich: „Bądź wola Twoja”, mimo, że wyraźnie są wołaniem o konkretne Boże działanie, stanowią dla nas wyzwanie.

„Przyjdź królestwo Twoje”. Do czego, zgodnie z Bożym zamysłem, zobowiązuje treść tej prośby, kierowanej przez nas do Boga Ojca?

Odcinek 54 :

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

– **Obrzędy komunijne**

– **OJCZE NASZ**

Przyjdź królestwo Twoje (cz.2)

Prośba: „Przyjdź królestwo Twoje” oznacza, że prosimy, abyśmy doświadczyli pełni panowania Boga w naszym życiu. To panowanie jest zarezerwowane na czasy ostateczne, ale ono już jest obecne jak ziarno gorczycy w tym świecie.

Jezus dał początek królestwu Boga na ziemi. Ono już jest pośród nas, ale nie jako coś gotowego, lecz fundament, zczyn, początek. To rzeczywistość dynamiczna. Rośnie, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a my odpowiadamy na nie wiarą i nawróceniem. Rośnie, kiedy sprawowane są sakramenty, kiedy czynimy dobro, przebaczymy sobie urazy, kiedy miłość zwycięża nienawiść. Rośnie jak ziarno posiane w ziemi, jak zczyn włożony w mąkę. Już jest, ale jeszcze nie takie, jak być powinno.

Królestwo Boże blisko, coraz bliżej

Kiedy Jezus mówi, że królestwo Boże jest blisko, wskazuje przede wszystkim na tajemnicę swojej własnej Osoby. Jezus swoimi słowami i czynami objawia panowanie Boga. Mocą Bożą przebacza grzechy, wygania złe duchy, uzdrawia chorych, zwiastuje słowo pełne nadziei, a po tragedii krzyża zmartwychwstaje. **Do królestwa Bożego wchodzi ten, kto przez wiarę i nawrócenie przyjął Chrystusa i powtórzył z Nim: Ojcze, nie moja, ale Twoja wola niech się stanie** (Łk 22, 42).

„Przyjdź królestwo twoje” – wyrażając tę prośbę: uznajemy przede wszystkim prymat Boga: gdzie Jego nie ma, nic nie może być dobre. Gdzie nie widzi się Boga, tam ginie człowiek i ginie świat. W tym znaczeniu Pan mówi do nas: „Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 33). Słowa te ustanawiają hierarchię priorytetów dla działania człowieka i dla naszej codziennej postawy. Nikt

nam tu nie obiecuje bajecznego kraju dla próżniaków za to, że może jesteśmy pobożni lub pragniemy pojawiania się gdzie królestwa Bożego... Jezus nie dostarcza nam łatwych recept. Ustanawia natomiast, jak powiedzieliśmy, decydujący o wszystkim priorytet: „królestwo Boże” równa się „panowaniu Boga”, to zaś znaczy: Jego wola staje się kryterium.

/Benedykt XVI/

Królestwo jest rzeczywistością Bożego panowania, ale Bóg nie chce, aby to panowanie było na mocy jakiegoś Jego arbitralnego dekretu. Chrystus Król każdemu oferuje możliwość udziału w Jego królestwie. Od nas zależy, na ile z łaski królestwa Bożego korzystamy i w jakim zakresie rozwijamy je w sobie i pośród nas, czyli na ile postępujemy jak Jezus, służąc Bogu i ludziom. Bóg, w pewnym sensie, z miłości, ograniczył Swoją wszechmoc, aby dać wolność człowiekowi. To w człowieku ma się urzeczywistnić Jego królestwo, czyli Jego panowanie.

Panowanie Boga – tak właśnie można przetłumaczyć pojęcie „królestwa Bożego”. Nie jest to jednak sprawa polityki, doczesnej władzy, militarnej siły, widzialnych granic, sprawnej administracji. Królestwo niebieskie to wspólnota duchowa tych, którzy uznali panowanie Boga w swojej osobistej historii i w historii świata. Granice królestwa Bożego bieżą więc przez serca ludzi. To rzeczywistość wewnętrzna, niewidzialna. Choć z drugiej strony rozpoznawalna poprzez pewne znaki czy widzialne owoce w życiu poszczególnych osób. Można powiedzieć, że każdy dobry czyn, każdy ewangeliczny wybór, każdy trudny proces nawrócenia, nie tylko są dowodem oczekiwania na przyjście królestwa Bożego na końcu czasów, ale stanowią przyczynek do rozwoju Bożego panowania już tu – na tej ziemi.

Ziemijski wymiar królestwa Bożego

Polem królestwa Bożego jest Kościół. Chrystus już króluje w Kościele. Czyni to przez swoje słowo (Objawienie), przez sakramenty święte, a zwłaszcza przez działanie

Ducha Świętego. A jednak również Kościół musi nadal szukać królestwa. Cały lud Boży ma stać się tym, kim być powinien: „królewskim kapłaństwem, ludem świętym, światłem na świeczniku, zaczynem odnowy świata, miastem na górze położonym”.

“Przyjdź królestwo Twoje” to nasza prośba o realizację, o rozwój Kościoła rozumianego jako Królestwo Boże. To niejako nasz akt posłuszeństwa wobec tych, których ustanowił pasterzami.

Kościół jest przestrzenią, w której to królestwo Boże ma się urzeczywistnić, a w pełni urzeczywistni się dopiero w czasach ostatecznych, gdy to nasze oczekiwanie się spełni i przyjdzie Pan, aby podsumować historię życia każdego z nas i całej ludzkości. Teraz zaś my, jako wspólnota, i każdy z nas osobiście, jest wezwany do tego, aby w nim to królowanie Boga, to panowanie Boga, stawało się czymś prawdziwym, co ogarnia całego człowieka.

To królestwo ma rosnąć, rozwijać się przez to, że to my pozwalamy, aby Bóg sprawował w nas Swoje panowanie. To panowanie Boga ma być w sposób dobrowolny przyjęte przez człowieka, który przyjmuje wolę Boga, zgadza się na nią i przez to sprawia, że owo królestwo urzeczywistnia się na ziemi. Nie spełnia się, ale właśnie się urzeczywistnia.

Królestwo Boże najgłębiej realizuje się w człowieku

Polem poszukiwania tego królestwa jest nasze życie. Co to oznacza? To, że szukanie tego królestwa trzeba zacząć od siebie. Ono ma być w nas, w naszym sercu. **Królestwo Boże przychodzi na ten świat poprzez serce człowieka.**

Jedynie czyste serce może z całą pewnością powiedzieć: „Przyjdź królestwo Twoje”. (...) Kto zachowuje czystość w uczynkach, myślach i słowach, ten może powiedzieć Bogu: „Przyjdź królestwo Twoje!” (św. Cyryl Jerozolimski).

/por. KKK 2519/

Modlitwa, aby przyszło królestwo Boże zakłada wspólnotę z Jezusem, naśladowanie Jezusa. Królestwo Boże to kontynuowanie życia Jezusa w nas. Św. Paweł mówi: **Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus** (por. Gal 2, 20). „Żyje we mnie Chrystus” – to sytuacja chrześcijanina, który należy do królestwa Bożego; to sposób, w który królestwo Boże przychodzi na ten świat. Tego dzieła może dokonać tylko Bóg. On działa już teraz swoją potężną mocą.

Łaska Boża ma mieszkać wewnątrz nas, gdyż Jezus powiedział: „Królestwo Boże w was jest” (Łk 17, 21). Pod królestwem zaś Bożym Jezus Chrystus rozumiał łaskę Ducha Świętego. (...) Apostoł powiedział: „Królestwo Boże nie jest pokarmem i napojem, ale prawdą i pokojem w Duchu Świętym”.

/św. Serafin/

Na ile królestwo Boże jest w nas obecne? Odpowiedzi udziela nam św. Paweł: *Niechże grzech nie króluje w naszym śmiertelnym ciele* (Rz 6, 12). Tam, gdzie panuje grzech, tam nie ma królestwa Bożego. Królestwo grzechu wyklucza królestwo Chrystusowe.

Królestwo Boże rozpoczyna się więc tam, gdzie w nas kończy się królestwo grzechu. Bóg zagarnia nas wtedy dla Siebie. On przebywa w człowieku Sobie oddanym. W nim zamieszkuje i obdarza go bogactwem Swej łaski. I wtedy Chrystus rzeczywiście jest Królem ludzkiego serca. Bóg tego właśnie pragnie, aby mógł stać się Królem naszych serc.

„Królestwo Boże... to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14, 17). Czasy ostateczne, w jakich żyjemy, są czasami wylania Ducha Świętego. Od tej chwili rozpoczęła się decydująca walka między „ciałem” a Duchem (Por. Ga 5, 16–25).

/por. KKK 2819/

W Królestwie Bożym potrzeba naszej współpracy i wysiłku. Jezus mówi o zakopanych i wykorzystanych talentach. Królestwo Boże jest ciągle zagrożone przez zło. Ludzkie serce dojrzewa w bliskim kontakcie ze złem. Nie da się go definitywnie oddzielić od zła. Kąkol i pszenica sąsiadują z sobą, ich korzenie są splecione. Na ziemi nie da się ich rozłączyć, trzeba czekać na czas żniwa, to znaczy na czas ostateczny, wtedy zło zostanie oddzielone od dobra.

Nadzieja na to, że spełni się królestwo Boże także i w moim życiu jest nadzieją na to, że nie zamruję mojego życia. Jest nadzieją na to, że każde, najmniejsze nawet dobro, będzie ocalone i będzie w ostatecznym rachunku mojego życia przemawiało za mną przed Bogiem. Wtedy, gdy Bóg powoła nas wszystkich przed siebie, aby dać nam wejście do urzeczywistnionego już Królestwa.

Trzeba więc, aby Bóg – we współpracy z nami – opanował wszystkie nasze władze. Nasz umysł ma być olśniony Bożą prawdą. Nasza wola ma coraz pełniej zjednoczyć się z wolą Najwyższego. Nasze serce ma zawsze sycić się Bożą miłością. Nasze ciało ma być rzeczywiście świątynią Ducha Świętego. Całe nasze życie ma stać się przestrzenią królestwa Chrystusowego. Istotą i streszczeniem tego królestwa jest miłość. **Miłość jest też pierwszym i najważniejszym prawem królestwa Bożego.**

Władza miłości

W jaki sposób panuje Bóg? Jezus, umywając uczniom nogi, pokazuje, że styl Bożego królowania bardzo się różni od form panowania ziemskich władców. Bóg chce władać nami, ale przez miłość.

Wielka jest władza miłości w życiu człowieka. To miłość uzdalnia go do największych czynów, uruchamia wielkie pokłady dobra w nim drzemiące. Kiedy kogoś kocham, zrobię dla niego wszystko. I nikt mi tego nie każe, nikt mnie do tego nie zmusza. To wszystko dzieje się w wolności. Bóg-Miłość zrobił, robi, robi dla mnie wszystko! To jest Jego wła-

da nade mną. Chce mnie zdobyć Swoją miłością. Umywa moje nogi...

„Władza Boga jest cicha na tym świecie, jest to jednak władza rzeczywista i trwała”.

/Benedykt XVI/

Królestwo Boże oznacza „wieczne i powszechne Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”. Trudno się więc dziwić, że marzy się nam realizacja takiego królestwa w świecie, bez najmniejszych zakłóceń. Wołanie „Przyjdź królestwo Twoje” kryje w sobie naszą niecierpliwość. To tęsknota za światem, w którym nie będzie już więcej zła i niesprawiedliwości.

Chciałbym wreszcie być wybawionym z tego świata i proszę Boga, by przyszło Jego królestwo, w którym będę miał pełne odkupienie ze wszystkich udręk tego świata, z lęku i stresu, ze zmartwień i długów, z obaw o jutro i strachu przed nieszczęściami, kalectwem, cierpieniem i śmiercią. Kiedy modlę się Modlitwą Pańską, chce mi się krzyczeć, wypowiadając słowa: przyjdź, królestwo Twoje. I jaką ulgę czuję, gdy sobie uświadomiam, że dopuszczenie do świata, który ma przyjść z Chrystusem, nie będzie uzależnione od dyplomów, znajomości, zdolności, wykształcenia, zasobów finansowych, fachowości, uwodzenia, przemocy czy piękna ciała, tylko od wiary.

/A. Pelanowski OSPPE/

Wierzmy, że objawi się w pełni w dniu Paruzji, czyli powtórnego przyjścia Chrystusa. Dlatego prosba: „Przyjdź królestwo Twoje” jest wołaniem pełnym nadziei. Jest wołaniem cierpiących z powodu niedoskonałości naszego świata, naszego życia; wołaniem rozczarowanych złudnymi obietnicami, mirażami szczęścia, którymi kusi świat. To wołanie, w którym pobrzmiwa Piotrowe wyznanie: „Panie, do kogoż pójdziemy?”, Ty jesteś przyszłością świata i jego jedyną nadzieją.

Nadzieja daje odwagę życia, a odwaga to pewność, że to Królestwo przyjdzie i będziemy w nim uczestniczyć.

Św. Paweł odkrywa przed nami jeszcze jeden wymiar królestwa Bożego: *Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują* (1 Kor 2, 9). To, co nas dopiero czeka będzie pełnią królestwa Bożego. Wtedy to panowanie naszego ducha zjednoczonego z Duchem Jezusa Chrystusa – Duchem Świętym, stanie się pełne. Wtedy już nic nie będzie w stanie zaburzyć naszej miłości do Niego, oderwać nas od miłości Chrystusa. Wtedy już nic nie będzie w stanie odebrać nam tego największego skarbu, jakim jest jedność z Chrystusem. Wtedy, całkowicie kochając, będziemy stanowili Kościół niebieski, który się wstawia za swoimi braćmi walczącymi jeszcze na ziemi.

To jest nasza nadzieja. Nadzieja, że przyjdzie czas, kiedy zostaniemy porwani z Jezusem Chrystusem, porwani na obłoki i z Nim będziemy współkrólować. Ten czas zależy od tego, czy ja już **dzisiaj** jestem w królestwie Bożym, bo królestwo Boże nie przychodzi w innym czasie, niż **dzisiaj**.

W drugiej prośbie (modlitwy *Ojcze nasz*) Kościół ma przede wszystkim na względzie powrót Chrystusa i ostateczne przyjście królestwa Bożego. Modli się również o wzrost królestwa Bożego w obecnym czasie – „dzisiaj” naszego życia.

/KKK 2859/

Język polski ma 3 czasy: teraźniejszy, przeszły i przyszły, natomiast język chrześcijański ma tylko jeden czas: teraźniejszy i tylko „dzisiaj” się liczy. Zawsze, kiedy Bóg mówi do nas, to odwołuje się do naszej woli **dzisiaj**.

Dzisiaj Bóg pyta każdego z nas: Czy dzisiaj chcesz przyjąć dar królestwa Bożego? Czy dzisiaj chcesz mieć w nim udział? Czy dzisiaj chcesz, abym doprowadził cię do współkrólowania razem ze Mną? Czy dzisiaj chcesz, abym dał ci Mojego Ducha Świętego?... Chcesz tego? Te pytania Bóg kieruje dzisiaj do każdego z nas. Nawet jeżeli jesteśmy w najcięższych grzechach, to dzisiaj, w tej chwili Bóg chce zaprowadzić Swoje królestwo świętości i łaski w naszych sercach.

Maryja swoje „Fiat” poprzedziła słowami: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Ja także mogę dzisiaj odpowiedzieć Bogu: „Ja nie wiem jak to się może stać, bo jestem tak zatwardziały grzesznikiem, mam tak twardy kark, tak bardzo kocham moje grzechy, że nie widzę możliwości wyjścia z tej sytuacji, ale mówię: CHCĘ, Panie”. To moje: „Chcę” staje się maleńką szczeliną, przez którą może już wpłynąć Duch Święty i całkowicie zmienić moje życie. Chrystus będzie wiemy temu: „Chcę”, bo nie ma dla Niego innej przeszkody w tym, aby uczynić ze mnie człowieka szczęśliwego i świętego, niż moja wola. Jeżeli dzisiaj moja wola mówię Bogu: „Chcę”, to usuwam wszelkie przeszkody i królestwo Boże staje się DZISIAJ rzeczywistością w moim życiu. Zaczynam odkrywać, że w osobie Jezusa Chrystusa, królestwo Boże staje się rzeczywistością. Nie jest tylko obietnicą na przyszłość, ale staje się obecną dzisiaj, tu i teraz.

Chrystus dzięki Swojej łasce, dzięki działaniu Swego słowa, chce nas wyzwalać z wszystkich naszych niewoli. Dzięki Jezusowi staje się dla nas możliwe całkowite panowanie nad grzechem, słabością, nad naszą emocjonalnością, nad naszym ciałem z jego wszelkimi potrzebami. Chrześcijanin jest „królem” przez to, że panuje nad swymi namiętnościami. Jego królewskość okazuje się przez panowanie nad sobą zgodnie z zasadami prawa Bożego.

Chrystus chce nam dawać doświadczenie Swojej mocy w naszym życiu. Chce nam dawać doświadczenie zwycięstwa, żebyśmy mocą tego doświadczenia znowu do niego dążyli. We wszystkich momentach, kiedy w zjednoczeniu z Chrystusem, doświadczyliśmy zwycięstwa nad sferami swojego życia – doświadczyliśmy mocy Jezusa Chrystusa, doświadczyliśmy, że „Bóg sam wystarczy”. Te chwile panowania Jezusa Chrystusa w naszym życiu stają się dla nas punktem odniesienia i dają nam siły do walki.

Jeżeli doświadczyłem tego ziemskiego wymiaru królestwa Bożego, wtedy to moja wola staje się wolą doskonałą, czyli całkowitym pragnieniem dobra, a więc miłością.

Te momenty, kiedy Chrystus zwyciężył pokazują nam, że możliwe są dla nas zupełnie nowe horyzonty, że Bóg może otworzyć przed

nami z dnia na dzień zupełnie inny sposób bycia niż ten, który znamy. Kiedy człowiek, dzięki łasce Jezusa Chrystusa zaczyna nad sobą panować, staje się coraz piękniejszy.

Jezus powiedział: *Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali* (2 Kor 12, 7nn). Walka o świętość – o komunie z Bogiem – jest zaciętym bojem, związanym z odczuciem własnej nieporadności i – często – z doświadczeniem klęski. Dopiero paruzja – nadejście pełni królestwa Bożego, uwolni nas, wierzących od panowania grzechu w naszym śmiertelnym ciele (por. Rz 6, 12). Tym bardziej – z pełnym przekonaniem – należy wołać: „Przyjdź królestwo Twoje!”..

Droga do królestwa Bożego

Chrystus wskazuje drogę do królestwa Bożego. Jaka jest ta droga? Drogą Chrystusa zawsze był człowiek. Drogą zaś człowieka do królestwa Bożego jest osobiste zjednoczenie człowieka z Chrytusem. To królestwo, które Chrystus chce wprowadzać w nas nie będzie się dokonywało inaczej, niż przez naszą osobistą przemianę, osobiste nawrócenie, zbliżenie się do Jezusa. Nikt z nas nie może być dobrym człowiekiem, jak tylko przez jedność z Jezusem Chrystusem. To On sprawia, że to królestwo Boże – sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym (według definicji św. Pawła), będzie się realizowało w moim życiu najpierw, a dzięki temu, że w moim życiu to również w życiu tych, którzy są dookoła mnie.

Królować – to służyć! Jeśli Jezus Chrystus króluje w naszych sercach, to będziemy służyć innym. Nasza codzienna praca i służba jest wówczas daniem świadectwa o naszym Królu. Obok świadectwa osobistego potrzebne jest też świadectwo wspólnotowe. Chrystus Król posyła swych uczniów na cały świat, aby tam stawali się narzędziami realizacji królestwa Bożego. Każdy chrześcijanin jest apostołem, czyli posłanym i ma obowiązek wykorzystania wszystkich sił i środków otrzymanych od Stwórcy, aby w tym świecie służyć sprawiedliwości i pokojowi (por. KKK 2820).

Wolanie „Przyjdź królestwo Twoje” to modlitwa pragnienia, by Bóg pomógł nam uznać i przyjąć Jego królowanie, poddać się Jego władzy, która oznacza moc obdarowywania nowym życiem, z perspektywą życia na wieki. To z jednej strony przyjęcie tego, co Jezus daje, z drugiej zaś zobowiązanie się do życia Jego miłością i dzielenia się Nim z innymi. To modlitwa, która niejako uzdalnia mnie, bym szeroko otworzył drzwi Jezusowi, oddał mu swoje życie i uznał Go za Jedynego Króla i Zbawiciela.

Słowa: „Przyjdź królestwo Twoje” zawierają w sobie nasze pragnienie, by umiłować Jezusa do końca, bo On tak właśnie nas umiłował. To chęć podjęcia posługi miłości miłosiemej. To niejako akt oddania Mu swojego serca, zawierzenia Mu swojej rodziny.

Kiedy mówię do Ojca: „Przyjdź królestwo Twoje”, myślę o miejscach mojego codziennego życia, o osobach, z którymi jestem na co dzień. Proszę, aby rozprzestrzeniło się Jego królestwo w moim mężu, żonie, dziecku, w mojej wspólnotcie... Bóg chce, abym o to prosił i aby to królestwo nadal trwało.

Człowiek, który całym sercem kocha Boga, woła w swej duszy nieustannie: „Przyjdź królestwo Twoje!” Ta prośba jest przedmiotem jego gorących pragnień. Kto zaś szczerze woła: „Przyjdź królestwo Twoje!”, ten od razu dodaje: Bądź wola Twoja. Pragnienie królestwa Bożego łączy się bowiem zawsze z oddaniem się do dyspozycji Boga. Taka szczerza i głęboka modlitwa jest potęgą bez granic, jest dźwignią, która podnosi cały świat (św. Teresa od Dzieciątka Jezus).

Warto wspomnieć, że prośba: „Przyjdź królestwo Twoje”, w czasach zaborów i niewoli była odmawiana przez Polaków także jako prośba o przywrócenie Ojczyzny wolnej i niepodległej. Była więc również wyrazem uczuć patriotycznych. O to prosili Polacy podczas zaborów, prosili w czasie nocy okupacji i czasu zniewolenia.

1 września 1944. – Panie, czy ludzie po tak długim okresie wzajemnego zabijania się nie zaznają czasu miłości i miłosierdzia? – „Byłoby to przybliżeniem królestwa Bożego. Proś z większą usilnością: 'Przyjdź królestwo Twoje!' Godzina królestwa Ojca może się przybliżyć, jeśli Jego dzieci usilnie Go o to błagają. Podobnie jak narodzenie Chrystusa zostało przyspieszone dzięki westchnieniom i pragnieniom Dziewicy z Nazaretu. O, módl się, pracuj, czyni wszystko, aby nadeszło to wspaniałe Królestwo. Umieściłem tę prośbę w 'Ojcie nasz', aby mogła być wysłuchana. Nabierz odwagi, bo Ja ci pomagam, ożywiaj swoje pragnienia. Pragnienia są modlitwą. Są to szybkie strzały. Celuj dobrze w Serce, a strzał niech będzie mocny!”

/Gabriela Bossis. *On i ja!*

Prośba – egzorcyzm

Warto pamiętać, że prośba: „Przyjdź królestwo Twoje” jest żywym słowem, które pochodzi z ust Jezusa, a więc jest egzorcyzmem, przeciw mocom zła i ich kuszeniu. Kiedy doświadczam, że w moim życiu rodzinnym, osobistym, coraz więcej pojawia się słabości, kuszenia, grzechu, trzeba wołać z mocą, z wiarą w moc Słowa, która jest w tym wersecie.

Chrystus, oprócz głoszenia królestwa Bożego słowami, oprócz posyłania swoich uczniów na misje, aby głosili to królestwo, Chrystus dokonywał znaków. Nie tylko głosił, ale też przez Swoje czyny – cuda, przede wszystkim uzdrowienia, uobecniał królestwo Boże. Był jeden szczególnie ważny cud, o którym Jezus mówił: „**Jeżeli Ja palcem Bożym wyrzucam zle duchy to istotnie przyszło już do was królestwo Boże**”. To był cud polegający na wyzwaniu człowieka z niewoli złego ducha.

Ta prośba jest zanoszona i wysłuchiwana w modlitwie Jezusa, jest obecna i skuteczna w Eucharystii; przynosi swój owoc w odnowionym życiu zgodnym z błogosławieństwami.

/KKK 2821/

Zwycięstwo Chrystusa jest już przesądzone. Już się dokonało definitywnie. Kiedy więc wołam: „Przyjdź królestwo Twoje” proszę, aby w świecie została pokonana beznadzieja, brak wiary w Jego królestwo. Im więcej nadziei i wiary się pojawi, tym więcej objawi się Jego królestwa w świecie.



„Przyjdź królestwo Twoje” to znaczy: „Niech wszystko przyczynia się do chwały królestwa Twego w nas i w świecie”. W tej modlitwie możemy codziennie przynosić tych, którzy nie wierzą, którzy żyją w ciemnościach, w depresji. Ilu jest ludzi, którzy nie mają siły wołać do Boga. I nasza modlitwa także sprawia, że modlimy się za nich, jakby wołamy w ich imieniu, aby Bóg wyprowadził ich z ciemności, by objawił im moc Swego królestwa.

Im bardziej społeczeństwo odchodzi od chrześcijańskich korzeni, tym bardziej staje się chore. W Europie około 30 proc. ludzi nie daje sobie rady z życiem. Aktywne życie, ekonomiczne cele, zanik potrzeb duchowych doprowadziły do tego, że coraz większa liczba ludzi sięga po proszki nasenne albo antydepresyjne. Zmartwień przybywa, a ludzie odzwyczajają się powierzać je Bogu. Toteż trudno nie zdręzczać się następnym dniem i trudniej usnąć spokojnie, i jeszcze trudniej się nie załamywać. Jednak im więcej ziemskich przeciwności, tym mocniejsze powinno być nasze pragnienie nieba.

Eucharystię sprawujemy również, po to, aby już kosztować królestwa Bożego w naszym świecie. Pragniemy, aby ten świat był przemieniany przez Eucharystię i żeby Jego królestwo stawało się w naszym świecie.

Każdy z nas powinien przyczyniać się do tego, aby Królestwo to przyszło jak najprędzej. „Każdy z nas musi walczyć o to, aby miłość zwyciężyła” – mówił św. Jan Paweł II. Dlatego prosząc: „Przyjdź królestwo Twoje” postanawiaj z całej duszy, że będziesz zmieniać się na lepsze. Że podejmiesz walkę z najważniejszymi swoimi wadami, że będziesz starał się miłować każdego człowieka. To będzie twój wkład w budowę królestwa Bożego na Ziemi. Królestwa pokoju, radości, dobra, miłości wzajemnej wszystkich ludzi.

Chrześcijanie mogą i powinni najbardziej przysłużyć się autentycznemu postępowi tego świata, poprzez ciągle przypominanie nauki Jezusowej. Na czoło wysuwają się tutaj takie wartości jak: duch ubóstwa, czyli opierania wszystkiego na Bogu (Mt 5, 3); postawa dziecięca w przyjmowaniu woli Bożej (Mt 18, 14); czynne szukanie królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a więc przypominanie światu o właściwej hierarchii wartości (Mt 6, 33); gotowość do ofiary i znoszenia prześladowań w pokoju ducha (Mt 5, 10); umiejętność rezygnacji z rzeczy przemijających, aby osiągnąć wartości trwałe (Mt 13, 44nn); zabieganie o doskonałość większą od tej, którą chlubią się współcześni faryzeusze (Mt 5, 20); pełnienie woli Bożej – zwłaszcza w tym, co wiąże się z realizacją przykazania miłości bliźniego (Mt 25, 34)...

Czy to mało? Być może gdybyśmy, jako ludzie deklarujący wiarę, przejęli się tym programem, świat okazałby się i bardziej ludzki i bardziej Boży. Pomyślmy więc do czego wzywa nas prośba: „Przyjdź królestwo Twoje”.

Ojczy nasz,
któryś jest w niebie mego serca,
choć nieraz wygląda ono jak piekło.
Święć się imię Twoje,
nawet gdy go nie wypowiadam,
bo mnie ogarnia grobowa cisza
bezzadnego milczenia.
Przyjdź królestwo Twoje,
gdy wszystko inne mnie opuści. Bądź
wola Twoja
nawet wtedy, gdy wydaje się klęską, a
staje się zwycięstwem.
Chleba naszego powszedniego
daj nam dzisiaj,
naucz mnie solidnej i uczciwej pracy,
naucz mnie prośby o chleb,
choć raz, niech będę głodny. Opuść
nam nasze winy,
choć sam przebaczać nie umiem. Nie
wódcz nas na pokuszenie
bym nie stracił Wiary, Nadziei i Miłości.
Ale nas zbaw od złego,
bym nie otwierał mego serca i umysłu
dla przeciwnika Twego.
Bo Twoje jest Królestwo,
Potęga i Chwała na wieki. Amen.

Panie, przymnóż nam wiary.

Opracowali: **Ania i Zbyszek Kozikowscy**
Konsultacja: **ks. dr Waldemar R. Macko**

27 kwietnia 2014 r. - Dzień czterech papieży

Tak włoskie media nazwały dzisiejszą niedzielę po tym, jak dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej potwierdził, że w kanonizacji Jana XXIII i Jana Pawła II, której dokona Franciszek, weźmie udział także Benedykt XVI.

To „wyjątkowe wydarzenie, które prawdopodobnie nigdy się już nie powtórzy” jest historycznym wydarzeniem w życiu Kościoła. Polski papież zostanie ogłoszony świętym w rekordowo krótkim czasie, dziewięć lat po śmierci. W przypadku Jana XXIII Franciszek uczynił zaś wyjątek; zgodził się na kanonizację bez wymaganego do niej zgodnie z przepisami kościelnymi cudu uzdrowienia, przypisywanego jego wstawiennictwu. Wystarczył jeden przypadek cudu, wybrany do beatyfikacji w 2000 roku.

Kanonizacja Jana XXIII i Jana Pawła II, jest pierwszą od 60 lat kanonizacją papieża. Ostatnie takie wydarzenie miało miejsce w 1954 r. Świętym został wówczas ogłoszony Pius X, który był biskupem Rzymu w latach 1903-1914.

Dotychczas świętymi jest 78 spośród 264 zmarłych papieży. Jako święci są czczeni wszyscy papieże od Piotra Apostoła do Juliusza I (337-352). Ponadto dziewięciu papieży zostało beatyfikowanych.



NIEDZIELA BOŻEGO MIŁOSIERDZIA



Święto Miłosierdzia obchodzone jest w II Niedzielę Wielkanocną, zwaną obecnie Niedzielą Miłosierdzia Bożego. Wpisał je do kalendarza liturgicznego najpierw Franciszek kard. Macharski dla archidiecezji krakowskiej (1985 rok), a potem niektórzy biskupi polscy w swoich diecezjach. Na prośbę Episkopatu Polski Ojciec Święty Jan Paweł II w 1995 roku wprowadził to święto dla wszystkich diecezji w Polsce. W dniu kanonizacji Siostry Faustyny 30 kwietnia 2000 roku Papież ogłosił to święto dla całego Kościoła.

Inspiracją dla ustanowienia tego święta było pragnienie Jezusa, które przekazała Siostra Faustyna. Pan Jezus powiedział do niej: *Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia* (Dz. 299). *Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii Świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski* (Dz. 699).

Największą z nich jest łaska „pełnego odpuszczenia win i kar” związana z Komunią świętą przyjętą w tym dniu po dobrze odprawionej spowiedzi (bez przywiązania do najmniejszego grzechu), w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w postawie ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego.

**WSPOMÓŻ RENOWACJĘ
KOŚCIOŁA św. ANNY
w Wilanowie**



**Fundacja Ecclesia
Villanovensis**
www.fundacja-wilanow.pl



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 13.04.2014 do 11.05.2014

**Abyśmy dostrzegli znaki
działania Bożej Opatrzności
w swoim życiu**

**i umieli zaufać Panu Bogu
w trudnych sytuacjach.**

"Szczęść Boże"

KLIMATY św. ANNY

Zapraszamy wszystkich chętnych do tworzenia naszego pisemka parafialnego, tych, którzy chcieliby pisać o Wilanowie dawnym i współczesnym, i tych, którzy dysponują materiałami - również archiwalnymi - o naszej parafii.

Wszelkie pytania i propozycje można kierować do ks. proboszcza, do któregoś z członków redakcji bądź na redakcyjny adres mailowy: klimaty@parafiawilanow.pl **Redakcja**

Zarówno nasza parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebooku.



www.facebook.com/parafia.wilanow



Zeskanuj kod QR i czytaj „Klimaty” w smartfonie lub na tablecie.

KĄCIK DLA DZIECI



Autor: **Maciej Lichota**

ZADANIE 1: Znajdź i wykreśl nazwy niektórych polskich miast, które odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II podczas pielgrzymek do Ojczyzny. Pozostałe litery, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie, które zapisz poniżej.

S	I	E	D	L	C	E	O	T	W	Ó	R
W	Z	C	I	E	K	R	A	K	Ó	W	N
R	W	A	R	S	Z	A	W	A	E	A	O
O	S	Z	C	Z	E	C	I	N	Ł	K	Ś
C	Ć	P	O	Z	N	A	Ń	I	K	A	E
Ł	Ż	D	O	L	S	Z	T	Y	N	T	K
A	G	D	Y	N	I	A	R	Z	W	O	I
W	I	L	E	G	N	I	C	A	C	W	E
Ł	G	N	I	E	Z	N	O	H	R	I	L
Ó	Y	S	T	U	R	A	D	O	M	C	C
D	S	O	W	P	Ł	O	C	K	I	E	E
Ż	B	I	A	Ł	Y	S	T	O	K	E	I

Hasło: _____

ZADANIE 2: Połącz w pary daty związane z Janem Pawłem II z opisem, co w danym dniu się wydarzyło. Litery odczytane w kolejności numerycznej utworzą hasło, które wpisz poniżej.

18.05.1920 r.

Ż beatyfikacja

1.11.1946 r.

I zamach

16.10.1978 r.

P narodziny

13.05.1981 r.

E odejście do Domu Ojca

2.04.2005 r.

A święcenia prezbiteratu

1.05.2011 r.

P wybór na Stolicę Piotrową

Niedziela Miłosierdzia Bożego – 27 kwietnia 2014 r.

- Dziś, w 2. Niedzielę Wielkanocną, wychwalamy Boga za Jego bezgraniczne Miłosierdzie, objawione w Tajemnicy Paschalnej Chrystusa. Koronkę do Miłosierdzia Bożego odprawimy o godz. 17.00. Pragniemy przypomnieć, że w każdy czwartek po Mszy św. o godz. 17.00. odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego w intencji kapłanów pochodzących z naszej parafii i o nowe powołania kapłańskie. Dziś również dziękujemy Bogu za kanonizację Ojca świętego Jana Pawła II.
- Na Mszy św. o godz. 18.00. z okazji kanonizacji Ojca św. Jana Pawła II, przedstawicielom różnych środowisk naszej parafii zostanie przekazana „Iskierka Miłosierdzia”. Płomień ognia, który z Łagiewnik przekazywany jest do wszystkich parafii w Polsce. W tym szczególnym dniu chcemy w sposób symboliczny odpowiedzieć na wezwanie, które skierował do nas Jan Paweł II podczas konsekracji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach w sierpniu 2002 r., abyśmy rozniecali iskry Bożej łaski i przekazywali światu ogień miłosierdzia.
- Ofiara przeznaczona na utrzymanie grobu Pańskiego w Jerozolimie, którą zebraliśmy w Wielki Piątek podczas adoracji krzyża, wyniosła 2823 PLN, a ofiara z drugiego dnia świąt, przeznaczona na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 2488 PLN. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.
- Za trzy tygodnie, w sobotę 17 maja, w sali teatralnej Kolegiaty Wilanowskiej odbędzie się całodniowa konferencja „Biblia o finansach” poświęcona tematyce zarządzania finansami po Bożemu. Patronat honorowy nad konferencją objął Jego Eminencja Ks. Kard. Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski. Informacje dotyczące zapisów są zamieszczone na plakacie w gablocie przed kościołem.
- W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W czwartek, 1 maja, Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie o godz. 17.00. a po Mszy św. nabożeństwo majowe i koronka do Miłosierdzia Bożego. W tym dniu, w sposób szczególny, modlimy się o powołania kapłańskie. W piątek, 2 maja, Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa o godz. 12.00. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać; rano i od godz. 16.00, w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu. W sobotę, 3 maja, ze względu na przypadającą uroczystość nie można odprawiać Mszy św. wotywniej o Niepokalanym Sercu NMP. Po Mszy św. o godz. 7.00. zostanie odprawione Nabożeństwo Różańcowe.
- W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - w poniedziałek, 28 kwietnia, uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika – głównego patrona Polski.
 - we wtorek, 29 kwietnia, święto św. Katarzyny Sieneńskiej, dziewicy i Doktora Kościoła, patronki Europy.
 - w piątek, 29 kwietnia, wspomnienie św. Aтанazego, biskupa i Doktora Kościoła.
 - w sobotę, 3 maja, uroczystość Najśw. Maryi Panny, Królowej Polski.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogostawieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
- W najbliższym czasie sakramentalny związek zawrą:
 - Adam Mariusz Hałasiński, kawaler z parafii tutejszej i Magdalena Wzloszczyk, panna z parafii pw. św. Kazimierza w Warszawie – *zapowiedź I.*
 - Łukasz Paweł Trzewik, kawaler z parafii pw. Posłania uczniów Pańskich w Warszawie i Angelika Trzewik, panna z parafii tutejszej – *zapowiedź I.*
 Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl
Wydawca



*„Światłość Moja
wzjedzie nad tobą
dnia ostatniego.
Jakiż będzie wtedy
twój zachwyt...
Poznasz
dobrodziejstwo zbawienia.
Ogarnie cię
i jakby zaleje
Moje Miłosierdzie.
Już teraz
przez wiarę [w życie przyszłe]
śpiewaj swą wdzięczność.”*

[Słowa Stwórcy skierowane do stworzenia;
Gabriela Bossis, „On i ja”, tom 1, nr 820]